

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. G. (1) i S. G.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 26 października 2016 r. sygn. akt I C 1457/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach:

a) VI w ten sposób, że wymienioną w punkcie II kwotę 80 000 zł obniża do kwoty 60 000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych), a żądanie powódki M. G. (1) w zakresie odszkodowania ponad tę kwotę wraz odsetkami również oddala,

b) VII poprzez zastąpienie wymienionej tam kwoty 20 552 zł kwotą 14 998,20 zł (czternaście tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt osiem złotych dwadzieścia groszy),

c) VIII w ten sposób, że kwotę 142 zł podwyższa do kwoty 205,92 zł (dwieście pięć złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze),

d) IX poprzez obniżenie wskazanej tam sumy 326 zł do sumy 262,08 zł (dwieście sześćdziesiąt dwa złote osiem groszy);

2. w pozostałym zakresie apelację strony pozwanej oddala;

3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda S. G. kwotę 2 700zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

4. zasądza od powódki M. G. (1) na rzecz strony pozwanej sumę 387 zł (trzysta osiemdziesiąt siedem złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Zbigniew Ducki SSA Teresa Rak SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt I ACa 277/17

UZASADNIENIE

W częściowym uwzględnieniu żądań powodów M. i S. G. , skierowanych przeciwko Towarzystwu (...) SA z tytułu zadośćuczynień, odszkodowań i rent należnych im z racji doznanych krzywd , znacznego pogorszenia sytuacji życiowej , zwiększenia potrzeb oraz pokrycia kosztów pogrzebu , będących następstwem śmierci w wypadku komunikacyjnym z 3 sierpnia 2011r ich męża i ojca M. G. (2), Sąd Okręgowy w Krakowie , wyrokiem z dnia 26 października 2016r :

- zasądził od strony pozwanej (...) Towarzystwa (...) S.A. w W., na rzecz powódki M. G. (1), kwotę 70 000 zł. wraz z odsetkami liczonymi w wysokości ustawowej od dnia 12 kwietnia 2012 roku, do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia[pkt I],

- zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 80 000zł. wraz z odsetkami liczonymi w wysokości ustawowej od dnia 12 kwietnia 2012 roku, do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty - tytułem odszkodowania [pkt II] ,

- zasądził od ubezpieczyciela na jej rzecz również sumę 24 323zł. wraz z odsetkami ustawowymi , liczonymi w taki sam sposób , tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.[pkt III],

- przyznał od strony pozwanej , na rzecz powoda S. G. kwotę 90 000 zł. wraz z tak samo liczonymi odsetkami ustawowymi - tytułem zadośćuczynienia [pkt IV],

- przyznał na jego rzecz od strony pozwanej także , tytułem odszkodowania, wraz tak samo określonymi , jak poprzednio , odsetkami, kwotę 40 000 złotych [pkt V] ,

- w pozostałym zakresie powództwo oddalił [pkt VI] ,

- zasądził od ubezpieczyciela sprawcy wypadku , na rzecz powodów M. G. (1) i S. G. do ich niepodzielnej ręki, kwotę 20 552 zł. - tytułem zwrotu kosztów procesu[pkt VII],

- nakazał ściągnąć od M. G. (1) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 142 zł. - tytułem części wynagrodzenia biegłego[pkt VIII] oraz

od strony pozwanej z tego samego tytułu , sumę 326 zł [pkt IX sentencji wyroku]

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia:

M. G. (1) i M. G. (2) zawarli związek małżeński w 2007r . W dniu(...)urodził się ich syn S..

Małżonkowie tworzyli udany i zgodny związek, oparty na miłości, przyjaźni i wzajemnym zaufaniu. Łączyła ich partnerska relacja.

Oboje byli nauczycielami.

Mieli wspólne zainteresowania. Dzielili się obowiązkami, zarówno tymi domowymi, w ramach , których M. G. (1) zajmowała się domem , mąż pomagał przy dużych zakupach, wykonywał drobne prace remontowe, był również odpowiedzialny za samochód, a nadto wspierał ją w czynnościach opieki nad synem.

Obydwoje planowali powiększenie rodziny , chcieli mieć trójkę dzieci.

M. G. (2) poświęcał więcej niż żona czasu na pracę zawodową, otrzymując dwukrotnie wyższe od niej wynagrodzenie.

Pracował w (...)Liceum (...) w K. oraz w Zespole Szkół (...) w K.. Posiadał kwalifikacje pedagogiczne do pracy nauczycielskiej, w 2000 r. uzyskał stopień nauczyciela kontraktowego, a w 2004 r. nauczyciela mianowanego. W tym samym roku uzyskał również stopień naukowy doktora nauk chemicznych. W 2008 r. został mu nadany stopień nauczyciela dyplomowanego. Był egzaminatorem z zakresu przedmiotów matematyczno-przyrodniczych. w gimnazjum oraz egzaminu maturalnego z chemii. Otrzymywał również liczne nagrody i wyróżnienia, był także autorem książek – pomocy naukowych dla młodzieży szkolnej.

W 2009 r. jego dochód po odliczeniu składek na ubezpieczenie społeczne wynosił 57 284,96 zł, natomiast dochód jego małżonki był równy 24 674,93 zł. W 2010 r. były to odpowiednio kwoty 56 335,96 zł oraz 25 255,81 zł W roku wypadku jego dochód wyniósł 39 522,26 zł, a dochód żony 45 160,96 zł).

Maż i ojciec powódów planował ubiegać się o funkcję dyrektora szkoły w 2014 r. . W związku z tym w 2010 r. ukończył kurs kwalifikacyjny „zarządzanie w oświacie” i uzyskał kwalifikacje do kierowania szkołą lub placówką oświatową.

Małżonkowie planowali rozpoczęcie budowy domu, na działce należącej uprzednio do rodziców powódki i na ten cel zaciągnęli kredyt hipoteczny. Działka ta jest położona za domem, w którym mieszkają rodzice M. G. (1). Ich nieruchomość, w związku z planowaną inwestycją została obciążona służebnością gruntową na rzecz działki, na której miał być wzniesiony dom.

Wszelkimi, związanymi z nią sprawami natury formalno - prawnej zajmował się M. G. (2). Gromadził niezbędne pozwolenia, projekty.

W momencie jego śmierci były przygotowane wykopy pod fundamenty domu. W związku z budową małżonkowie ponieśli koszty w wysokości 11 324 zł, na które składały się następujące kwoty: 3 050 zł (projekt budowlano-architektoniczny), 120 zł (wypis z rejestru gruntów), 3 300 zł (wycinka, karczowanie i wykopanie drzew), 154 zł (ubezpieczenie kredytu), 700 zł (wstępne prace koparki – odsłonięcie wierzchniej warstwy gleby pod fundament).

Po śmierci męża powódka zleciła prace niwelacji terenu budowy i założenia trawnika , co wiązało się z kosztem 4 000 zł. Dodatkowo inwestorzy ponieśli koszty sporządzenia projektów : budowlanego konstrukcyjnego, instalacji elektrycznej i sanitarnej, budowy przyłącza wodno-kanalizacyjnego, projektu zjazdu na działkę oraz opłatę za ustanowienie i wykreślenie hipoteki umownej na rzecz banku.

W dniu 3 sierpnia 2011 r. doszło do wypadku komunikacyjnego , w następstwie , którego M. G. (2) poniósł śmierć.

Jego sprawcą był Ł. M., który wyrokiem Sądu Rejonowego (...) w K.z 2 października 2012 r., sygn. akt II K 30/12/P , został uznany za winnego tego, że w dniu 3 sierpnia 2011 r. w K. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki N. (...) o nr rej. (...) przekroczył dopuszczalną administracyjnie prędkość wynoszącą 140 km/h, bezzasadnie poruszał się lewym pasem ruchu, nie zachował bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go samochodu marki B. i chcąc uniknąć najechania na tył hamującego samochodu marki B. wykonał manewr zmiany pasa ruchu na prawy bez wcześniejszej oceny sytuacji na tym pasie ruchu i najechał na tył poruszającego się prawidłowo motocykla marki H. (...) o nr rej. (...), kierowanego przez M. G. (2), czym nieumyślnie spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego motocyklista doznał rozległych obrażeń ciała, w następstwie których zmarł, co stanowiło występki z art. 177 § 2 k.k. .

Za ten czyn na mocy powołanego przepisu Sąd wymierzył ubezpieczonemu u strony pozwanej z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych sprawcy karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W pkt. II wyroku Sąd na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec Ł. M. środek karny w postaci obowiązku zapłaty na rzecz M. G. (1) kwoty 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy.

Śmierć M. G. (2) była dla powodów wydarzeniem tragicznym.

Jak ustala Sąd I instancji, powódka przez miesiąc nie była w stanie normalnie funkcjonować, nie mogła spać ani jeść, co doprowadziło do utraty przez nią 10 kg wagi. Mającym w chwili wypadku trzy lata, małoletnim synem stron zajmowała się babka macierzysta.

Początkowo najbliżsi zmarłego byli na jego grobie dwa razy dziennie, obecnie odwiedzają go kilka razy w tygodniu. M. G. (2) pozostaje obecny w ich codziennych rozmowach.

Po wypadku powódka nie przerwała pracy zawodowej, przeciwnie zwiększyła jej intensywność. Gdy mąż żył jej wymiar wynosił 3/4 etatu, obecnie jest to 1,5 etatu oraz praca w godzinach nadliczbowych.

Obecnie podejmuje ona także dodatkowe obowiązki zawodowe. Jest egzaminatorem, sprawdzającym prace maturalne z biologii.

Opisane zwiększenie skali obowiązków zawodowych wdowa po M. G. (2) traktuje jako rodzaj terapii psychologicznej, a z drugiej jest ono wynikiem konieczności ekonomicznej, skoro na niej spoczął wyłączny ciężar zaspokajania potrzeb własnych i syna. Musiała też przejąć te codzienne obowiązki, które wykonywał dotąd mąż.

M. G. (1) uczestniczyła w dwóch spotkaniach w poradni pedagogiczno-psychologicznej, jednak sposób ich prowadzenia był dla niej nie do zaakceptowania. Była również dwukrotnie w poradni psychologicznej. Nie korzystała z leczenia psychiatrycznego ani farmakologicznego.

Cierpienia psychiczne przez nią doznawane trwają od czasu śmierci męża do chwili obecnej.

Przejawia zaburzenia adaptacyjne związane z przebytą traumą; są to objawy zespołu stresu pourazowego średnio ciężkiego stopnia. Strata męża skutkowałą samotnością, alienacją społeczną i emocjonalną, rezygnacją z planów budowy domu, powiększenia rodziny. Objawy stresu pourazowego wymagają specjalistycznego leczenia, głównie psychoterapii.

Powódka nie myśli o założeniu nowej rodziny i ułożeniu sobie życia z inną osobą, mimo że z upływem czasu ból po stracie męża staje się mniejszy. Utrzymuje kontakty ze znajomymi męża i jego rodzicami, jednak unika zabaw, nie nawiązuje nowych znajomości i relacji społecznych.

Zrezygnowała z kontynuowania budowy domu i doprowadziła działkę do stanu sprzed rozpoczęcia robót. Sprzedaż tej nieruchomości jest niemożliwa, gdyż jej rodzice nie życzyliby sobie, aby obcy ludzie przejeżdżali przez ich działkę, korzystając z służebności drogi koniecznej.

Syn zmarłego, jak ustala ponadto Sąd Okręgowy, również dotkliwie przeżył śmierć ojca.

Zbierał kwiatki na jego grób, prosił o czytanie bajek dla taty, gdy przelatywał samolot mówił, że tata go obserwuje. Miał duże problemy adaptacyjne. W przedszkolu nie schodził z leżaka, był karmiony przez panią, nie bawił się z innymi dziećmi. Silnie związany emocjonalnie z matką, bał się, że może ją stracić. Nadal z nią śpi. Odczuwa brak ojca, czasami pyta kiedy tata wróci, ma problem z akceptacją faktu, że inne dzieci mają pełną rodzinę. Małoletni uczęszczał do poradni pedagogiczno-psychologicznej, gdzie miał zalecone ćwiczenia rozluźniające, i uspokajające.

Powstałe u dziecka , na skutek przeżyć związanych z utratą ojca lęk i napięcie nadal się utrzymują. Są one przyczyną braku koncentracji, zmęczenia oraz występowania silnych reakcji złości. Problemy emocjonalne mogą być przyczyną niepowodzeń szkolnych oraz trudności w relacjach społecznych. Dziecko wymaga psychoterapii.

Ze względu pogorszenie sytuacji finansowej rodziny , spowodowanej śmiercią M. S. przestał uczęszczać na basen oraz na lekcje języka angielskiego prowadzone metodą H. D. (1) . Musi znaczną część czasu spędzać w świetlicy szkolnej, w oczekiwaniu na matkę , zajętej pracą zawodową , w większym niż wcześniej wymiarze.

Miesięczny koszt utrzymania małoletniego jego matka szacuje na 1 800 zł.

Obarczona dodatkowymi obowiązkami M. G. (1) nie ma czasu dla siebie, musiała zrezygnować z wcześniejszych planów , w tym uzyskania kolejnego tytułu naukowego z biologii.

Sąd I instancji ustalił ponadto , że koszty pogrzebu M. G. (2), pokryte w całości przez powódkę , wyniosły łącznie 24 323zł

Powodowie są jedynymi spadkobiercami zmarłego. Spadek po nim nabyli z dobrodziejstwem inwentarza po 1/2 części.

Z tytułu dobrowolnych ubezpieczeń na życie – grupowych i indywidualnych otrzymali, wobec śmierci męża i ojca , łącznie około 142 000 zł. Dodatkowo pracodawcy zmarłego wypłacili im odprawę pośmiertną w wysokości blisko 7 000 zł. Małoletni powód otrzymuje również rentę rodzinną w wysokości około 1 160 zł miesięcznie.

We wniosku do ubezpieczyciela sprawcy wypadku , skierowanym w dniu 9 marca 2012r , powodowie domagali się wypłaty następujących świadczeń:

- 24 404,25 zł z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu;
- po 2 000 zł miesięcznie z tytułu renty z racji zwiększonych potrzeb ,
 - po 100 000 zł z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej;
 - po 250 000 zł z tytułu zadośćuczynień za doznane krzywdy.

Ubezpieczyciel potwierdził fakt otrzymania tego wezwania w dniu 12 marca tego roku.

Następnie , 29 marca 2012r, żona i syn zmarłego uzupełnili swoje żądania o postulat zapłaty przez (...) SA sumy 16 587 zł , jako równowartości nakładów na budowę domu , która została na skutek śmierci M. G. zaniechana. Strona pozwana potwierdziła jego otrzymanie 3 kwietnia 2012r.

W ramach postępowania likwidacyjnego zakład ubezpieczeń , uznając swoją odpowiedzialność za wyrównanie uszczerbków powodów spowodowanych następstwami zgonu M. G. (2), co do zasady , wypłacił :

a/ żonie zmarłego kwotę 30 000 zł , tytułem zadośćuczynienia i 20 000 zł odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej ,

b/ jego synowi 40 000 złotych zadośćuczynienia i 20 000 złotych odszkodowania.

W pozostałej części ocenił roszczenia powodów za nadmierne ilościowo lub nie udowodnione jako należne.

W ramach oceny prawnej roszczeń zgłoszonych przez powodów , po przeprowadzeniu, opartej na odwołaniu się do orzecznictwa sądowego i wypowiedzi doktryny analizy treści art. 446 §3 i 446§4 kc , przez pryzmat ustalonych w sprawie faktów dotyczących rozmiaru krzywd żony i syna zmarłego wywołanych tym zgonem oraz tego, w jaki sposób jego następstwa rzutowały i rzutują w dalszym ciągu na ich sytuację życiową, stanął na stanowisku , że nie ma racji

strona pozwana argumentując, iż wypłacone im dotąd z tych tytułów świadczenia komasacyjne są odpowiednimi i wystarczającymi dla realizacji tej właśnie, indemnizacyjnej ich funkcji.

Określając rozmiar krzywdy po stronie wdowy po zmarłym, uznał, że sumą właściwie wypełniającą ten cel jest 120 000 złotych.

Na skutek śmierci męża bowiem przeżyła szok. Przez pierwszy miesiąc od 3 sierpnia 2011 r. jej ból był najbardziej dotkliwy, nic ją nie interesowało, nie jadła, nie spała, drastycznie schudła.

Przed wypadkiem wiodła szczęśliwe życie, miała kochającego męża i synka oraz plany na przyszłość, możliwe do realizacji. Rodzina cieszyła się na myśl o budowie domu, małżonkowie planowali powiększenie rodziny. Ich przyszłość była zabezpieczona – każde z nich miało dobrze płatną i pewną pracę, a kariera męża rozwijała się pomyślnie, realizował się zawodowo. Powódka również myślała o dalszym rozwoju naukowym. Wszystko na czym opierała swoje życie w jednej chwili skończyło się – straciła męża, którego nie tylko kochała, ale który był również jej partnerem życiowym, przyjacielem i ojcem małoletniego S.. Powódka miała w nim oparcie, mogła na niego liczyć, dzielił z nią zarówno pasję jak i obowiązki życiowe. Jego śmierć przekreśliła możliwość życia w pełnej rodzinie oraz możliwość jej powiększenia. Na powódkę spadły wszystkie dotychczas dzielone z mężem zadania, w tym wychowanie małoletniego syna. Musiała zaniechać planu budowy domu. Nadal, pomimo upływu ponad 5 lat, cierpi psychicznie, przejawia zaburzenia adaptacyjne. Chociaż jak twierdzi ból przez nią odczuwany z biegiem lat jest mniejszy, to nie widzi możliwości związania się z kimś innym.

Jej życie z zewnątrz wygląda normalnie – pracuje, zajmuje się dzieckiem, spotyka się ze znajomymi męża oraz z jego rodzicami, jednak cały czas rozpamiętuje tragiczny wypadek i odczuwa brak najbliższej jej osoby. Jest osobą młodą, jednak jej zamknięcie na nawiązywanie nowych relacji może się wiązać z tym, że do końca życia będzie już osobą samotną.

Zakres świadczenia obciążającego stronę pozwaną został przez Sąd Okręgowy pomniejszony o te kwoty, które zmierzając do kompensaty krzywdy zostały już powódce wypłacone przez ubezpieczyciela i o tę którą z racji zadośćuczynienia został obciążony sprawca wypadku w wyroku karnym [łącznie 50 000 złotych.]

W konsekwencji kwotą dodatkową przyznana z tego tytułu M. G. (1) była suma 70 000 złotych.

W odniesieniu do kompensacji krzywdy syna zmarłego, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że cel wyrównawczy wypełni suma 130 000 złotych.

Przecząc trafności zapatrywania zakładu ubezpieczeń, iż dziecko w wieku S. z uwagi na stopień rozwoju nie odczuwa cierpienia wywołanego zgonem rodzica, wskazał, iż trzylatek jest dzieckiem które rozumie otaczający go świat; jednocześnie jest bardzo przywiązany do swoich rodziców, od których jest całkowicie uzależniony.

Syn zmarłego był związany z obojgiem rodziców. Ojciec go kochał i poświęcał mu stosunkowo dużo czasu, bowiem przebywał z nim codziennie.

Spędzali również wspólnie czas w dni wolne od pracy. Dla dziecka, a szczególnie dla chłopca, obecność w życiu ojca jest rzeczą fundamentalną, pomaga mu bowiem budować poczucie własnej wartości. Powód przez wypadek, który miał miejsce 3 sierpnia 2011 r., został pozbawiony jednej z najważniejszych osób w jego życiu i dotkliwie przeżył to tragiczne wydarzenie. Uczucie lęku i napięcia towarzyszą mu nadal i mogą być przyczyną niepowodzeń szkolnych oraz trudności w relacjach społecznych. Utrata ojca w tak młodym wieku, kiedy osobowość człowieka dopiero zaczyna się kształtować, niewątpliwie będzie rzutowała na całe jego życie. Dziecko przez to tragiczne i zupełnie niespodziewane zdarzenie zostało pozbawione możliwości dorastania w pełnej, szczęśliwej rodzinie. Nie bez wpływu na małoletniego pozostaje również stan jego matki, która do tej pory cierpi po stracie męża.

Uwzględniając to , iż ubezpieczyciel świadczył na rzecz syna zmarłego , tytułem tak opisanego uszczerbku niemajątkowego dotąd sumę 40 000 złotych , Sąd I instancji uznał , że świadczenie dodatkowe z tytułu zadośćuczynienia za doznaną przezeń krzywdę powinno wynieść 90 000 złotych.

Rozważając zakres należnych powodom roszczeń natury odszkodowawczej z racji znacznego pogorszenia sytuacji życiowej , wywołanego zgonem męża i ojca , Sąd Okręgowy argumentował , iż podstawie art. 446 §3 kc kompensacji podlegają uszczerbki często nieuchwytnie lub trudne do precyzyjnego wyliczenia. Ocena znacznego pogorszenia sytuacji życiowej zależy jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej, zarówno już istniejących, jak i dających się przewidzieć, w świetle zasad doświadczenia życiowego, w przyszłości, z uwzględnieniem stanu zdrowia osoby uprawnionej, jej wieku, warunków i trudności życiowych, stosunków rodzinnych i majątkowych. Istotne jest również porównanie tej sytuacji ze stanem, w jakim uprawniony znajdowałby się, gdyby nie doszło do śmierci osoby bliskiej. Odszkodowanie to nie jest przy tym odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz "stosownym", tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej.

Kierując się powyższymi kryteriami, uznał , że świadczenie to , w odniesieniu do M. G. (1) powinno wynieść 100 000 zł. Po jego pomniejszeniu o kwotę już z tego tytułu przez nią uzyskaną, w ramach postępowania likwidacyjnego , należna jej z tej racji kwota dodatkowa to 80 000 złotych.

W przypadku syna zmarłego sumą adekwatna do doznanego z tego tytułu uszczerbku jest 60 000 , a po zaliczeniu już wypłaconego świadczenia , może on zasadnie domagać się od pozwanego zakładu ubezpieczeń 40 000 złotych.

Zróznicowanie wysokości świadczeń wdowy i syna zmarłego, Sąd uzasadnił potwierdzonym faktami ustalonymi w sprawie, stopniem pogorszenia ich sytuacji życiowej , który u żony ofiary wypadku był , jego zdaniem, wyższy .

Za wykazane w sprawie i należne powodce , jako osobie , która rzeczywiście je poniosła , uznał Sąd I instancji świadczenie rekompensujące koszt pogrzebu M. G. (2). Na jego zakres ilościowy nie miał wpływu fakt , że M. G. (1) otrzymała także na ten cel zasiłek pogrzebowy wypłacany z funduszu świadczeń społecznych.

Jako nieudowodnione albo też nie pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze zgonem M. G. (2) ocenił Sąd żądania powodów ubiegających się o przyznanie świadczeń rentowych z tytułu zwiększonych potrzeb oraz kwoty , która wyrównywałaby wydatki wyłożone dotąd na zaniechaną ostatecznie budowę domu jednorodzinnego.

Rozważając kwestię związaną z ustaleniem początkowej daty naliczania odsetek od świadczeń dochodzonych pozwem, uznanych za usprawiedliwione , Sąd Okręgowy instancji , odwołując się do norm art. 481 §1 kc i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ocenił , że ubezpieczyciel sprawcy wypadku powinien był je ustalić we właściwej wysokości i wypłacić w terminie 30 dni od daty zgłoszenia przez powodów. Po upływie tego terminu , w warunkach nie wykonania tego obowiązku, jest podmiotem pozostającym , w tym zakresie, w opóźnieniu , które uzasadnia naliczenie odsetek od daty 12 kwietnia 2012r , zważywszy na datę , w której zostało potwierdzone przez stronę pozwaną przyjęcie pisma zawierającego żądania żony i syna zmarłego.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu była norma art. 100 kpc , w ramach zastosowania , której Sąd ocenił , że powodowie wykazali swoje roszczenia w 70 % , ulegając stronie przeciwnej w 30 %

Ta relacja decydowała także o rozdziale pomiędzy stronami obowiązku pokrycia brakującej części wydatków związanych z postępowaniem , wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Apelację od tego orzeczenia złożyła tylko strona pozwana , obejmując jej zakresem :

a/ rozstrzygnięcie o przyznaniu powodce zadośćuczynienia , co do sumy 20 000 złotych wraz z odsetkami od 12 kwietnia 2012r ,

b/ orzeczenie w przedmiocie przyznania M. G. (1) odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej , co do sumy 40 000 złotych wraz z odsetkami,

c/ orzeczenie o przyznaniu S. G. zadośćuczynienia , co do kwoty 40 000 złotych wraz z odsetkami oraz

te części zaskarżonego orzeczenia , które dotyczyły kosztów procesu oraz kosztów sądowych , które , zgodnie z postulatem apelującej strony powinny ulec zmianie stosownie do wnioskowanej przez nią korekty wskazanych żądań głównych powodów.

W konsekwencji , we wniosku apelacji strona pozwana domagała się zmiany wyroku w zaskarżonym zakresie i oddalenie w tych częściach roszczeń powodów oraz obciążenia ich kosztami procesu.

Jako wniosek ewentualny sformułowała żądanie wydania , w odniesieniu do zaskarżonej części wyroku ,rozstrzygnięcia kasatoryjnego i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania .

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego , w sposób mający dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie , a to :

1/ art. 233§1 kpc , w następstwie niewłaściwej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, wobec braku jej wszechstronności , w następstwie czego Sąd doszedł do nieprawidłowych wniosków, w zakresie ustaleń i stwierdzenie , że zgon M. G. (2) wywołał po stronie powódki znaczne pogorszenie sytuacji życiowej , które należy rekompensować świadczeniem w wymiarze 100 000 złotych oraz krzywdy po stronie obydwójga powodów dla których właściwym wyrównaniem są odpowiednio, 120 000 i 130 000 złotych. ,

2/ art. 217 §1,2 i 3 kpc i 227 w zw z art. 232 kpc wobec niezasadnego oddalenia przez Sąd Okręgowy wniosków dowodowych apelującego , zawartych w odpowiedzi na pozew,

3/ art. 217 §1,2 i 3 w zw z art. 232, 278 §1 , 286, 292 kpc ,jako następstwa nie uwzględnienia wniosku o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego psychologa , co postulowała skarżąca strona, w piśmie procesowym z 29 czerwca 2016 oraz nie uwzględnienie żądania przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego psychiatry, na potwierdzenie okoliczności , wskazanych w odpowiedzi na pozew,

4/ art. 100 kpc , wobec niepoprawnego dokonania wzajemnego rozdzielenia kosztów pomiędzy stronami , a podstawą tego błędu było błędne ustalenie proporcji pomiędzy zakresami wygranej i porażki w procesie , w odniesieniu do jego stron.

- naruszenia prawa materialnego , wobec nieprawidłowego zastosowania lub dokonania nietrafnej wykładni przez Sąd Okręgowy :

- art. 446 §4 kc , wobec czego kwoty zadośćuczynień przyznanych powodom nie są kwotami „ odpowiednimi „ w rozumieniu tej normy ,

- art. 446 §3 kc , wobec wyrażenia oceny , że suma odpowiedniego odszkodowania po stronie M. G. z tytułu znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej , w następstwie śmierci męża , jest 100 000 złotych ,

- art. 455 kc i 481 §1 kc , wobec wniosku , iż początkowa data płatności odsetek od kwot żądań głównych, zasądzonych powodom w zaskarżonym wyroku , jest, w miejsce daty rozstrzygnięcia o nich, data 12 kwietnia 2012r.

Skarżący zakład ubezpieczeń , wobec podniesionych zarzutów procesowych , dotyczących decyzji ji dowodowych Sądu I instancji , wnioskował przeprowadzenie tych dowodów przez Sąd Apelacyjny.

Odpowiadając na apelację powodowie domagali się jej oddalenia jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw oraz obciążenia pozwanej kosztami postępowania przed Sądem II instancji.

Aprobując tak ustalenia faktyczne jak i ocenę prawną ich roszczeń dokonaną przez Sąd Okręgowy sprzeciwiali się także prowadzeniu postępowania dowodowego w postępowaniu apelacyjnym.

Rozpoznając apelację , Sad Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy strony pozwanej jest uzasadniony , jedynie w części , a podzielenie jednego z zarzutów procesowych oraz jednego z zarzutów dotyczących sposobu zastosowania przez Sąd Okręgowy normy art. 446 §3 kc , prowadzi do zmiany objętego apelacją wyroku , w sposób wskazany w punkcie 1 sentencji rozstrzygnięcia Sądu II instancji.

Niezasadnie ubezpieczyciel sprawcy wypadku podnosi zarzut naruszenia art. 233 §1 kpc, twierdząc , iż został on zrealizowany w następstwie przekroczenia, przez Sąd niższej instancji , granic swobodnej oceny dowodów.

Przypomnieć należy , odwołując się do utrwalonego i podzielanego przez skład Sądu Apelacyjnego rozstrzygającego sprawę , stanowiska Sądu Najwyższego , wypracowanego na tle wykładni art. 233 §1 kpc , iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu, wymaga od strony wykazania na czym , w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów , polegała nieprawidłowość postępowania Sądu w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością, czy uznanie w odróżnieniu od innych, ich szczególnego znaczenia dla dokonanych ustaleń nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania , czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach , wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną , nie doniosłą z tego punktu widzenia, polemiką z oceną i ustaleniami Sądu.

/ por. w tej materii , wyrażające podobne stanowisko , powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005 , sygn. III CK 3/05 , obydwie powołane za zbiorem Lex/

Analiza rozbudowanych redakcyjnie motywów apelacji zakładu ubezpieczeń nie pozwala na potwierdzenie tego , iż stawiany zarzut podejmuje tak skonstruowaną rzeczową krytykę oceny i ustaleń Sądu meriti .

Ogranicza się natomiast i wyczerpuje w przeciwstawieniu im własnej oceny skarżącego , która w swoich konsekwencjach ma służyć wnioskowi prawnemu , że sumy zadośćuczynień przyznanych powodom są rażąco wygórowane , a kwota przyznanego powodce odszkodowania, z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, nie spełnia wymagania „ odszkodowania stosownego”.

Tak zbudowana krytyka strony skarżącej nie może służyć wsparciu omawianego zarzutu w sposób , który usprawiedliwiałby stwierdzenie , iż jest on uzasadniony.

Wykluczyć trzeba również podzielenie tych zarzutów apelującego, w ramach których kwestionuje on decyzje procesowe Sądu I instancji na podstawie których nie zostały uwzględnione wnioski dowodowe wskazane w apelacji.

W części motywów wyroku poświęconej ocenie dowodów, Sąd I instancji wyraźnie wskazał przyczyny dla których uznał postulat dowodowy skarżącego zakładu ubezpieczeń, w zakresie uzupełniania opinii psychologicznej za nieusprawiedliwiony w świetle stanowiska opiniującej , która , w swoich opracowaniach , w tym odpowiedziach na zarzuty strony pozwanej, dostatecznie obroniła swoje stanowisko , czyniąc to w sposób , który w ocenie Sądu I instancji był wystarczający dla uznania wypowiedzi eksperta za wystarczającą dla uczynienia jej podstawą dokonywanych ustaleń.

To , że stanowisko opiniodawcy nie było satysfakcjonujące z punktu widzenia stanowiska procesowego apelującego co do następstw wypadku, w sferze psychiki pośrednio poszkodowanych , w tym w szczególności M. G. (1) , nie jest wystarczającym do tego by zdeprecjonować walory wypowiedzi opiniodawczych. Stwierdzenie to wyklucza trafność nie tylko tak motywowanego zarzutu ale również skuteczność procesową wniosku o uzupełnienie o ten dowód postępowania przed Sądem Apelacyjnym.

Przy podzieleniu bowiem stanowiska Sądu niższej instancji , w omawianym zakresie, wniosek ten jest spóźniony , w rozumieniu art. 381 kpc.

Wbrew zapatrywaniu strony powodowej, Sąd Okręgowy miał rację odmawiając dopuszczenia dowodu z opinii biegłego psychiatry.

W postępowaniu nie ujawniły się żadne okoliczności faktyczne dotyczące takich konsekwencji wypadku z 3 sierpnia 2011r, w sferze psychicznej żony , a tym bardziej syna zmarłego , które należałoby poddać analizie z punktu widzenia konsekwencji psychiatrycznych tychże dla ich zdrowia. W szczególności na takie szczególne [wyjątkowe] z punktu widzenia przeżyć związanych ze stanem żałoby , przejawy ich cierpienia psychicznego , postulujący ten dowód ubezpieczyciel , nie powoływał się.

Zaniechanie to , odczytane w kontekście nie negowanego [także w apelacji] ustalenia, iż M. G. (1) ze specjalistycznej pomocy psychiatrycznej ani wcześniej ani obecnie nie korzysta , wystarczało dla sformułowania wniosku , iż dowód taki jest zbędny w świetle normy art. 227 kpc w zw z art. 178 §1 kpc

Należy bowiem przyjąć i zaakcentować , że zarówno dowód z opinii psychiatrycznej jak i psychologicznej są w tego rodzaju, jak rozstrzygana , sprawach dowodami , które powinny być prowadzone zupełnie wyjątkowo , gdy za zasięgnięciem opinii specjalistów z tych dziedzin przemawiają szczególne, wykazane uprzednio przez postulującego prowadzenie takiego dowodu okoliczności, związane z nietypowym w zakresie intensywności oraz trwałości następstw w stanie zdrowia poszkodowanego przeżywaniem przezeń zgonu osoby najbliższej.

Nietrafnie również realizacji tego zarzutu zakład ubezpieczeń upatruje w oddaleniu wnioskowanych przezeń, w odpowiedzi na pozew , pozostałych dowodów.

Zważywszy na to, potwierdzeniu jakich okoliczności one miały posłużyć , w warunkach, trafnie przypisanego przez Sąd I instancji waloru wiarygodności , relacji powódki , w którego strona apelująca nie podważyła , ich przeprowadzenie także było zbędne .

Ocena ta prowadzi do tożsamego z poprzednio prezentowanym stanowiskiem co do postulatu uzupełnienia o tę część dowodów, postępowania rozpoznawczego przed Sądem II instancji.

Trafnie natomiast (...) SA, wskazuje na naruszenie przez Sąd Okręgowy normy art. 100 kpc , który posłużył rozliczeniu pomiędzy stronami kosztów procesu oraz , w odwołaniu się do art. 113 ust. 1 u.k.s.c. , zdecydował o rozmiarze obowiązków dotyczących pokrycia przez nie kosztów sądowych.

Ustalenie przez Sąd I instancji , w związku ze stosownym ich rozdzieleniem , proporcji obrazującej skalę wygranej i porażki procesowej powodów jako 70 % do 30 % było niepoprawne, gdy wziąć się pod rozwagę , że prawidłowe jej określenie nawet przy uwzględnieniu kwot przyznanych łącznie obydwójgu powodom od skarżącego, każe ukształtować tę proporcję jako 60 % do 40 % [304 323 zł : 504 722 zł]

Proporcja właściwa , uwzględniająca ostateczny kształt ilościowy roszczeń powodów , które są im należne, odpowiada natomiast stosunkowi 56 % : 44 % [284 323 zł : 504 722 zł]

Podzielenie tego zarzutu decydować będzie o ponownym rozliczeniu kosztów , jako jednym z elementów decydującym o zreformowaniu wyroku poddanego kontroli instancyjnej [będzie o nim mowa w dalszej części uzasadnienia.]

Uznanie , że zasadnicza część zarzutów procesowych , w tym w szczególności te, dotyczące oceny dowodów oraz wynikających z niej ustaleń faktycznych, nie są usprawiedliwione , ma m. in . tę konsekwencję, iż fakty te , jako dokonane przez Sąd niższej instancji w sposób poprawny , zostają przyjęte przez Sąd Apelacyjny za własne.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego , odmówić zasadności należy temu , w ramach którego skarżący ubezpieczyciel kwestionuje sposób zastosowania przez Sąd I instancji art. 446 §4 kc

Odwołując się do utrwalonego stanowiska orzecznictwa sądowego zgodnie z którym pozostawienie przez ustawodawcę, opartemu na analizie całokształtu okoliczności faktycznych ustalonych w sprawie , odnoszących się rozmiaru krzywdy spowodowanej śmiercią osoby najbliższej , uznaniu sędziowskiemu określenia jaka kwota jest „ sumą odpowiednią „ mającą wyrównywać doznany w ten sposób przez pokrzywdzonego uszczerbek niemajątkowy , wskazać trzeba , że ingerencja Sądu II instancji w rozmiar przyznanego świadczenia może nastąpić tylko wyjątkowo.

Może ona mieć miejsce tylko wówczas , gdy jego rozmiar został określony przez Sąd niższej instancji w sposób oczywiście nieprawidłowy wobec istotnego zawyżenia lub zaniżenia jego wysokości , przez co kwota przyznana pokrzywdzonemu nie spełnia, w realiach rozstrzyganej sprawy, w sposób nie budzący wątpliwości , kryterium „ sumy odpowiedniej „, w rozumieniu w skazanej wyżej normy.

Tylko w takiej sytuacji można zasadnie twierdzić , że doszło do jej naruszenia przez Sąd , którego rozstrzygnięcia , jest instancyjnie weryfikowane.

Oczywistym jest , że wyrównywanie szkody mającej charakter tak niewymierny jak krzywda za pomocą pieniędzy, jest mechanizmem niedoskonałym , niosącym za sobą ryzyko błędu na skutek którego funkcja kompensacyjna może nie zostać w pełni zrealizowana. Tym nie mniej obowiązek Sądu , aby ustalając wysokość tego świadczenia brał pod rozwagę wszystkie okoliczności mogące świadczyć o rzeczywistym wymiarze tego uszczerbku po stronie pokrzywdzonego, powinno prowadzi do możliwie największego ograniczenia skali ryzyka niewłaściwego określenia jego rozmiaru.

Przypominając , że żaden z zarzutów negujących sposób dokonania przez Sąd Okręgowy ustaleń nie został podzielony , ocenić należy , iż w oparciu o tę ich część , która odnosiła się do faktów opisujących skalę krzywdy jaką u powódki i powoda wywołała nagła , zupełnie niespodziewana i następująca w tragicznych okolicznościach śmierć ich męża i ojca, Sąd Okręgowy nie popełnił błędu ich oceny prawnej z rozważanego punktu widzenia , który uprawniałby Sąd Apelacyjny do korekty wymiaru przyznanym pokrzywdzonym świadczeń z tytułu zadośćuczynień , tym bardziej w zakresie postulowanym we wnioskach środka odwoławczego.

Taka ocena decyduje o odparciu stawianego zarzutu , a wobec tego już tylko na marginesie jego oceny należy wskazać , że skarżący zakład ubezpieczeń w motywach zarzutu nie podał żadnych rzeczowych argumentów , które na tle okoliczności sprawy, mogłyby przekonywać o tym , że zmniejszenie wysokości tych świadczeń kompensacyjnych miałyby , w stosunku do wdowy po zmarłym, wynosić akurat 20 000 złotych, a w stosunku do jej syna 40 000 złotych.

Z całą pewnością argumentem za tym ograniczeniem po stronie S. G. nie jest sugerowana w apelacji możliwość dalszego wychowywania się przezeń w rodzinie niepełnej , co miałyby nie wpływać na warunki jego dalszego życia i rozwoju. Zupełnie irrelevantnymi dla oceny poprawności stanowiska Sądu I instancji pozostaje to, jakimi funduszami przeznaczanymi na spełnianie tego rodzaju świadczeń dysponują zakłady ubezpieczeń , czy też to, jaka byłaby relacja pomiędzy żądaniem kompensacyjnym pokrzywdzonego , a wymiarem obowiązku jego zaspokojenia, uwzględnionym przez Sąd , w sytuacji gdyby obowiązek ten został nałożony na sprawcę wypadku.

Ma natomiast w części rację skarżący , podnosząc zarzut naruszenia art. 446 §3 kc

Jakkolwiek w treści motywów tego zarzutu, podobnie jak w odniesieniu do kwestionowanej wysokości świadczeń przyznanym powodom z tytułu zadośćuczynień, strona pozwana nie wskazała dlaczego ograniczenie świadczenia odszkodowawczego zasądzonego na rzecz M. G. (1) na podstawie tego przepisu , ma być zmniejszone akurat o 40 000 złotych , a nie w innej skali , tym nie mniej należy podzielić jej stanowisko co do tego , że ustalając wysokość świadczenia

na poziomie [dodatkowej] sumy 80 000 złotych, Sąd Okręgowy nadmierne znaczenia nadał tym okolicznościom , które dotycząc sfery psychicznych przeżyć poszkodowanej w następstwie śmierci męża , brał również pod rozwagę w ramach oceny wymiaru doznanej przez nią krzywdy wywołanej tym zgonem.

Taka metoda określenia rozmiaru ilościowego świadczenia odszkodowawczego nie jest właściwa, decydując o trafności zarzutu materialnoprawnego , którzy powołała strona powodowa.

Treść przepisu 446 §3 kc upewnia poprawność poglądu , że ustawodawca zrezygnował w nim z zasady pełnej kompensacji szkody na rzecz jego „ stosownego „ wymiaru , który zakłada dokonywanie przez Sąd szacowania jego wysokości w oparciu o analizę wszystkich, ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych relewantnych z punktu widzenia rozmiaru konsekwencji śmierci dla sytuacji życiowej najbliższych.

Określenie wysokości świadczenia należnego z tego tytułu jest utrudnione tym bardziej, gdy weźmie się pod uwagę , że po wprowadzeniu do systemu prawnego art. 446 §4 kc , świadczenie to powinno służyć przede wszystkim wyrównaniu uszczerbku o majątkowym charakterze ale z drugiej strony, jest to uszczerbek , którego wymiar jest trudno uchwytny i policzalny.

Tym bardziej , że kryterium ustalenia jego wysokości , którym posługuje się art. 446 §3 kc- „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” jest nieostre , które z samej swojej natury wyklucza koncentrowanie się tylko na materialnym aspekcie zmienionej przez zgon osoby najbliższego członka rodziny, sytuacji poszkodowanego.

Zatem , w ramach określania wymiaru tego świadczenia, elementy ekonomiczne muszą być rozważane na równi z elementami innej natury, także kształtującymi te sytuację , jak chociażby nie mogące się spełnić oczekiwania stabilności podstaw finansowych funkcjonowania rodziny , perspektywy jej poprawy w przyszłości jak również nie dające się wprost określić ilościowo , następstwa dyskomfortu z wynikającego z braku wsparcia przy podejmowaniu codziennych decyzji , szczególnie gdy to zmarły miał dotąd zasadniczy wpływ na ich ostateczny kształt.

Przenosząc te uwagi na grunt rozstrzyganej sprawy , po dokonaniu analizy faktów ustalonych w postępowaniu przez pryzmat wskazanych wyżej kryteriów kształtujących wysokość świadczenia odszkodowawczego , dochodzonego przez M. G. , Sąd Apelacyjny ocenia , że należna jej suma jest 80 000 złotych , co po uwzględnieniu kwoty odszkodowania dotąd zapłaconej przez skarżącego ubezpieczyciela , uzasadnia przyznanie jej [dodatkowo] sumy 60 000 złotych.

Za takim określeniem należnej wdowie po zmarłym sumy kompensującej ten uszczerbek przemawia to , że fakty ustalone w sprawie dają podstawę do jednoznacznego wniosku , iż rodzina utraciła bezpowrotnie najbardziej istotne źródło zaspokajania swoich potrzeb , jakim było wynagrodzenie M. G. (2) , istotnie przed wypadkiem wyższe aniżeli pensja , pracującej w niepełnym wymiarze czasu jego żony.

To sumy uzyskiwane przez ojca i męża w istocie decydowały o statusie ekonomicznym rodziny , możliwości zaspokajania potrzeb jej członków , na poziomie ponadprzeciętnym , by wskazać tylko na opłacanie synowi kosztownych lekcji języka angielskiego dla dzieci metodą H. D. (2) , czy inwestycyjną decyzję o budowie domu jednorodzinnego.

Te różnicę strictly ekonomiczną zniwelowała ale jedynie w części staranność i zaangażowanie w pracę zawodową poszkodowanej.

Tego rodzaju zmiany musiała wpłynąć ograniczająco na dotychczasowe plany dotyczące funkcjonowania rodziny , by odwołać się do zaniechania kontynuacji budowy domu.

Ale zmiana ta , mając wymiar nie tylko wprost ekonomiczny, przełożyła się także na odmienne ukształtowanie innych czynników decydujących o sytuacji życiowej wdowy i syna zmarłego .

Należy tu wziąć pod uwagę nie tylko brak codziennej opieki ojca nad S. i przysły brak możliwości wpływu ojca na kształtowanie jego charakteru oraz treść podjętych przezeń decyzji życiowych ale także na to , że skoro matka, kosztem

czasu poświęconemu dotąd dziecku, musi przeznaczać go więcej na pracę, to syn pozbawiony jest z nią kontaktu w dotychczasowym wymiarze.

Zmianie uległa także forma kształtowania u niego umiejętności językowych.

Ta zmiana dotyczy też sytuacji samej powódki, która zamykając się na relacje z osobami dotąd jej nie znanymi, zdecydowała się zrezygnować w podjętych wcześniej planów kształcenia. Skoncentrowała się wyłącznie na potrzebach związanych z utrzymaniem i wychowaniem syna, pozostając na co dzień ze wszystkimi tymi problemami związanymi z bieżącą egzystencją, które dotąd obciążały zmarłego męża.

Jest to dla powódki sytuacja tym bardziej trudna gdy zważyć, że podział czynności w rodzinie był taki, że była dotąd od nich wolna, a do ich przejścia zupełnie, w warunkach nagłej śmierci M. G. (2), nieprzygotowana.

Nie może zatem budzić wątpliwości, że sytuacja życiowa obojga powodów na skutek konsekwencji wypadku z 3 sierpnia 2011r znacznie się pogorszyła, a skala tego pogorszenia i fakt dalszego utrzymywania się takiego stanu w dacie orzekania z częściową jedynie poprawą warunków funkcjonowania rodziny, w porównaniu z okresem bezpośrednio po wypadku, uzasadnia przyznanie tego świadczenia M. G. na poziomie wyżej wskazanym.

Wniosek taki jest tym bardziej uprawniony, że z woli ustawodawcy kwota poszkodowania na podstawie art. 446 §3 kc przyznawana jest jednorazowo, mając realizację funkcję kompensacyjną także w sytuacji utrzymywania się opisanych konsekwencji śmierci bezpośrednio poszkodowanego, także w przyszłości.

Nie ma racji strona apelująca, gdy kwestionuje ocenę Sądu I instancji w zakresie określenia początkowego terminu od jakiego ubezpieczyciel pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczeń na rzecz powodów.

Zgłaszając swoje roszczenia w postępowaniu likwidacyjnym powodowie określili nie tylko ich charakter ale odwoływali się do faktów na podstawie których kształtowali ich rozmiar ilościowy.

W postępowaniu rozpoznawczym przed Sądem zakład ubezpieczeń nie powoływał takich okoliczności, które mogłyby przekonywać o tym, że po jego stronie, jako profesjonalisty na rynku usług ubezpieczeniowych, zachodziły obiektywne trudności we właściwym już wówczas określeniu należnych żądającym świadczeń kompensacyjnych.

A zatem to (...) SA, było zobowiązane do ustalenia we własnym zakresie, w terminie wskazanym przez art. 817 §1 kc, faktów decydujących o właściwym ich wymiarze i do ich spełnienia na rzecz żony i syna zmarłego.

Nie czyniąc tego strona powodowa pozostawała w opóźnieniu w wykonaniu tego obowiązku, a to uprawniało do obciążenia jej odsetkami ustawowymi od świadczeń należnych powodom. Początkową datę ich naliczenia, wbrew argumentom ubezpieczyciela, Sąd I instancji prawidłowo zatem ustalił na dzień 12 czerwca 2012r.

Powracając do zarzutu procesowego naruszenia art. 100 kpc, powiedziec należy, iż w sytuacji uznania, że świadczenie należne M. G. (1) z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej należy zmniejszyć o kwotę 20 000 złotych, tym bardziej usprawiedliwioną jest korekta kontrolowanego instancyjnie rozstrzygnięcia Sądu I instancji, także w odniesieniu do zawartego w nim rozliczenia kosztów procesu oraz określenia skali obowiązków stron z tytułu nie rozliczonych, kosztów sądowych.

Przy zastosowaniu art. 100 kpc i wzajemnego ich rozdzielenia pomiędzy stronami proporcja wygranej i porażki w procesie, po stronie powodów, wyraża w sposób prawidłowy relacja 56 % do 44 %

Ponieważ w ramach zarzutu apelacyjnego zakład ubezpieczeń nie kwestionuje dokonania wspólnego rozliczenia po stronie czynnej procesu przyjąć należy, że skoro ponieśli oni łącznie z tego tytułu kwotę 32 453 złote a przeciwnik procesowy 7217 zł, to ogólna kwota kosztów procesu zamknęła się wielkością 39 670 złotych

Z tego M. i S. G. powinni byli zostać obciążeni kwotą 17 454, 80 zł, odpowiadającą iloczynowi 0, 44 i 39 670 zł.

Ponieważ, w sposób celowy, wydatkowali w związku z postępowaniem 32 453 zł , to strona pozwana zobowiązana jest im zwrócić kwotę 14 998, 20 zł , stanowiącą różnicę pomiędzy wielkościami 32 453 i 17 454, 80 zł.

Taka też kwota została wskazana w zmienionej , na skutek uwzględnienie tego zarzutu skarżącej, części wyroku Sądu Okręgowego.

Ustalenie właściwej proporcji o której była mowa , zdecydowało także o zmianie zakresu w jakim tak powódka jak i (...) SA , zostali zobowiązani do partycypowania w wydatkach związanych z postępowaniem wynikających z przeprowadzenia w procesje dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii.

Z podanych przyczyn , w uznaniu apelacji za częściowo uzasadnioną , Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku , na podstawie art. 386 §1 kpc w zw z art. 446 §3 i 446 §4 kc.

W pozostałej części środek odwoławczy strony pozwananej , jako nietrafny , podlegał oddaleniu , na podstawie art. 385 kpc.[pkt 2 wyroku]

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 §1 i 3 kpc w zw z art. 108 §1 kpc i art. 100 kpc w zw z art. 391 §1 kpc.

Uwzględniając podana przez zakład ubezpieczeń wartość przedmiotu zaskarżenia w odniesieniu do kwestionowanych rozstrzygnięć, w odniesieniu do każdego z powodów była różna , a przede wszystkim , iż współuczestnictwo procesowe pomiędzy wdową po M. G. (2) i jego synem miało charakter formalny , dokonał rozliczenia tych kosztów odrębnie w odniesieniu do każdego z nich , w relacji powód, powódka - apelant.

Ponieważ w pierwszej z tych relacji S. G. wygrywa ten etap postępowania w całości należna jest mu od strony przeciwnej kwota 2700 złotych , odpowiadająca wynagrodzeniu profesjonalnego pełnomocnika powoda , ustalona na podstawie §2 pkt 5 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie z 22 października 2015 [DzU z 2015 poz. 1800 z późn. zm.] /pkt 3 orzeczenia /

W drugiej z nich , w ramach której podstawą rozstrzygnięcia jest norma art. 100 kpc w zw z art. 391 §1 kpc apelująca , przy wartości przedmiotu zaskarżenia 60 000 złotych , wykazała zasadność swojego stanowiska w 33 %. Zatem wzajemną proporcję wygranej i porażki procesowej, wyraża zależność 33 % do 67 %.

Skarżąca celowo poniosła , na tym etapie postępowania[ogółem 7050 złotych [3 000 zł , opłata od apelacji + 4050 zł z tytułu zastępstwa] , a łączna suma kosztów wyniosła 11 100 złotych.

Wobec tego pozwanej należy się od powódki z tytułu ich rozliczenia suma 387 złotych.[pkt 4 sentencji wyroku]

SSA Grzegorz Krężolek SSA Teresa Rak SSA Zbigniew Ducki.